Ner 91. ROK 1842. PIĄTEK 22 KWIETNIA.

Pismo, to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Sotera i Kaja MM.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Strzyżymir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reanmura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożn uwagi
6	27" 5''' 970	+ 3° 8	2''' 60	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy Deszcz
20 2	5, 468	+ 12, 0	2, 71	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
10	5, 552	+ 7, 0	2, 46	,, ,,	,,	

Część Urzędowa.

SENAT RZĄDZĄCY.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Na dniu 24 z. m. wszczęty przypadkowo pożar w wsi Jeleniu w Okręgu W. M. Krakowa w ciągu trzech godzin pomimo zarządzonéj bezzwłocznie przez władzę miejscową obrony i wzorowego przez wiele osób poświęcenia się w ratowaniu pochłonął blizko trzydzieści zabudowań częścią mieszkalnych częścią gospodarskich, pozostawiając piętnaście familij bez wszelkiego przytułku i sposobu utrzymania się. Lubo zazarządzonemi zostały środki aby dotknięci tém nieszczęściem uzyskali takową pomoc do jakiéj udzielenia Rząd sposobność znajduje, gdy atoli wsparcie to nie jest tak zaspakajającém aby straty przez pogorzelców poniesione pokrywało i zasłoniło ich od niedostatku, przeto Senat widzi się być spowodowanym odwołać się do tylokrotnie doświadczonego współczucia Obywateli i Mieszkańców W. M. Krakowa z Okręgiem i wezwać ich uprzejmie o niesienie pomocy familiom w tak dotkliwém położeniu zostającym, a to przez składanie dobrowolnych na ten cel ofiar, do przyjmowania których po dzień ostatni Czerwca b. r. kommissarze cyrkułów w mieście Krakowie a dystryktowi w okręgu upoważnionymi zostają.

Kraków dnia 15 Kwietnia 1842 r.

Prezes Senatu
SCHINDLER.
Sekretarz Jlny Senatu.
Darowski.
Nowakowski Sekr. D. K. Senatu.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Posiedzenie 6 Kwietnia W dalszym ciągu rozpraw nad nadzwyczajnemi kredytami, pan St. Albin oświadczył się przeciw tajnym funduszom, które jak mówi, na to są używane, żeby tak zwaną dobrze myślącą prasę wspierać i niektóre pensye podwyższać. O ile on wie, ajenci rządu snują się teraz po kraju i wszystkie strony rozsypują przyrzeczenia wyższych i niższych posad, i zakładania gościńców, kolei żelaznych, kościołów i t. d.

Mówiąc o zbieraniu obcych zbiegów, pan Berville przedstawił stosunki między Francyą i Hiszpanią: »Przymierze z Hiszpanią, rzekł on, jest jedném z najpożyteczniejszych dla nas Za czasów królowéj Krystyny wpływ francuz

ki był tam panującym, po wypadkach w Barcelonie inny jego miejsce zastąpił. Nie mniemam wprawdzie, żeby miano słuszny powód podejrzenia przeciw naszemn rządowi o udział w spisku O'Donnela, jednakże prasa ministeryalna w czasie tego powstania okazała się nieprzyjazną rejentowi; i gabinet nie dość uczynił aby zneutralizować podejrzenie jakie przeciw niemu miano. Jednakże przyznał pan Berville, że postępowanie gabinetu francuzkiego, nieusprawiedliwia odwetów użytych przez rząd hiszpański. Ale zarazem objawił zdanie, że nienależało dopnszczać zerwania z Esparterem. Nietylko opinia publiczna ale i gabinet angielski oświadczył, że nie było do tego słusznego powodu.

Pan Guizot podziękował najprzód poprzedniemn mówcy, za jego umiarkowanie, ale zaprzeczył zdaniu, jakoby rząd francuzki sekretnie wspomagał wychodźców hiszpańskich w ich powstaniu październikowém. Tak dalece niepomyśleliśmy nawet o podobném wspomaganiu, że kiedy rząd hiszpański prosił nas, abyśmy zbiegów oddalili od granicy, uczyniliśmy to natychmiast, nie dla tego, żebyśmy sądzili to naszym obowiązkiem, ale jedynie dla oszczędzenia drażliwości rządu hiszpańskiego. Nasi urzędnicy graniczni, może izba nie wie o tém, musieli wytrzymać formalną bitwę z wychodźcami hiszpańskiemi, którzy przemocą chcieli dostać się do Hiszpanii. Mówimy o drażliwości, ale czyż w jednym mieście nie wzniesiono toastu na śmierć króla francuzkiego? Nieoskarżam rządu, ale to faktum dowodzi, że każdy może mieć sprawiedliwą drażliwość. Powiedziano że mieliśmy słnszne powody, uwierzytelnienia naszego posła przy królowéj Izabelli; ale przypuściwszy, że nowa rewolncya usunęła królowę Izabellę, (cicho! cicho! słuchajcie!) w takim razie poseł nasz gdyby był nwierzytelnionym przy rejencie, musiałby tam pozostać. Dla zasłonienia małoletności królowéj chcieliśmy aby listy wierzytelne jéj saméj wręczonemi zostały. Co uczyniliśmy, nczyniliśmy w interesie zasady monarchicznéj. Prawda że rejent miał słuszność, niechcąc przyjąć posła naszego w formie jaką mu przepisałem, ale Francya także miała słuszność.

Pan Odillon Barrot: »Dokąd udali się wychodźcy hiszpańscy, którzy w ostatniem powstaniu mieli udział? Czyliż należy pozwolić, aby oni uważali Francyę za fortecę, z któréj można czynić wycieczki i znowu cofać się do niéj? Dowódzcę powstańców, O'Donnella, zachęcaliście panowie, daliście mu nawet straż honorową i polecilliście podwładnym władzom, aby go z ozuakami czci przyjmowały. Z wychodźcami innego kraju, którzy chcieli mieć udział w jakiemś powstaniu włoskiem, uie tak panowie postąpiliście. Ale wtedy miano zrobić rowolucyę, a w drngim przypadkn kontrrewolucyę.« Daléj mówca zarzncał panu Guizot że milczał kiedy Espartero został zelżony w izbie parów.

Pan Guizot; »Pan Odillon Barrot zapomniał że ja nie pozwolilem w milczeniu przejść niestósownym wyrażeniom, które dały się słyszeć w izbie parów przeciw rejentowi, i że kiedy te niestósowne wyrazy powtórzonemi zostały, mówca został wezwany do porządku.«

Pan O. Barrot. »Cieszy mię to zapewnienie, jednakże niemogę wstrzymać się od uczynienia nwagi, że z istniejących symptomatów okazuje się że nie znajdujemy się w normalnem położeniu. Chociaż nie jesteśmy zupełnie poróżnionemi z Hiszpanią, iednakże między temi dwoma narodami panuje wyraźne nieporozumienie. Słowa pana ministra mają być hołdem dla królowéj, ale są obelgą dla rejenta. Powiadasz pan, że chcieliście bronić królowéj, a zatém ona znajduje się w niebezpieczeństwie. (Poruszenie i milczenie na ławie ministeryalnéj). Wpadliście zatém w matnię, i tylko izba może jeszcze interwencyować przez adres do króla. Niewidzicież panowie jakie zadowolenie sprawia Anglii nasza polityka? Niewidzicież że my dla niéj tylko pracujemy? Niewidzicież że Anglia ciągle tylko swój traktat haudlowy trzyma w ręku?.

Paryż 6 *Kwietnia.*

Rząd jak wiadomo w wielu miejscach zaprowadził niedawno rozmaite konsulaty, ale *Courier français* któremn teraźniejsza liczba wydaje się jeszcze bardzo niedostateczną, uskarża się że tak mało dotychczas uczyniono dla marynarki handlowéj francuzkiéj; we wszystkich częściach świata, powiewa flaga francuzka na okrętach handlowych, i na wielu bardzo miejscach najznaczniejszych, nie mają one dla swego zabezpieczenia żadnéj reprezentacyi narodowéj. W Hobart-Town, w Vanddiemensland, w Sidnéy, w Port Nicholson, które teraz są bogatemi i potężnemi miastami handlowemi, francuzcy poławiacze wielorybów zarzncają kotwicę dla zaopatrzenia się w żywność i naprawienia swoich uszkodzeń; przy takich okolicznościach, są oni zawsze wystawiani na szykany władz angielskich; i tylko z wielkim kosztem mogą dostać to co im jest potrzebne.

Podobnież dzieje się w wielu innych miejscach Ameryki, Nowéj Holandyi, wysp Sandwichskich i innych. Ta okoliczność nieraz już obudziła nieukontentowanie oficerów marynarki francuzkiéj i wielokrotnie zwracali oni uwagę rządu, na szkody jakich przez to doznaje handel francuzki. Sławny żeglarz, kapitan Dumont d'Urville, dowodzi, że na zachodzie brzegu Ameryki przebył 800 mil nie widziawszy ani jednéj flagi francuzkiéj i niespotkawszy ani jednego ajenta francuzkiego, któryby miał polecenie strzeżenia téj flagi i nakazania szacunku dla niéj. Jeśli tu nienastąpi prędko stanowcze zaradzenie złemu, niedługo Francya zostanie zupełnie wypartą z wód tych przez inne mocarstwa.

HISZPANIA.

Madryt 29 *Marca.*

Nadeszłe wczoraj wiadomości z Katalonii, są bardzo niepokojącéj natury. Oświadczenie sir R. Peel względem mającego być wkrótce zawartym traktatu handlowego, przejęły tamtejszą ludność pomięszaniem i niechęcią dla rządu. Ze wszech stron czyniono przedstawienia kortezom, z oświadczeniem iż postanowiono raczéj powstać z bronią w ręku niż pozwolić na zupełny upadek przemysłu Katalonii. Dla dania wyobrażenia o niezmiernie wzburzoném tamtejszém usposobieniu, przytoczemy następny exaltowany artykuł z wydawanego w Barcelonie dziennika *La Ley.*

»A zatém ten nieszczęśliwy gabinet, który na nieszczęście dla Hiszpanii kieruje naszemi sprawami, igrał z nami jak z dziećmi; kłamał jak nikczemnik, zapewniając naszym deputowanym, że pogłoski o zamierzonym traktacie były fałszywe. A zatém ta zgubna władza chce swoje dzieło niezgrabności ukoronować dziełem nikczemności i zniszczenia narodowych interesów, zawarciem traktatu handlowego z Anglią. I my mielibyśmy na to pozwolić? Na Boga to byłoby hańbą! Nie ten traktat nie przyjdzie do skutku! To przymierze zubożenia i upadku naszéj nieszczęśliwéj krainy nie będzie zawartém. Dzień, w którym słowa powiedziane przez sir R. Peel w izbie niższéj zostaną przez naszych ministrów w izbach powtórzone i potwierdzone, będzie okropnym dniem, w którym mężowie niezawiśli, kochający dobro kraju, rozsądni i szlachetni, połączą się ściśle przeciw wyrodnym hiszpanom, którzy prowadzeni przez nasz gabinet, popierają pretensye Anglii, i wtedy zobaczymy kto kogo zwycięży. Cała Hiszpania, a mianowicie Katalonia powstanie *en masse*, jeśliby tego potrzeba było, aby z bronią w ręku odzyskać środki utrzymania się, które krótko widzący rząd pozwolił nam wydrzeć. Nikt nie będzie się ociągał. Dla téj kwestyi niema ani karlistów ani republikanów, progresistów ani moderatystów, szlachty ani gmina, fabrykantów ani robotników, wszyscy są tylko hiszpanami, a nadto w Katalonii katalończykami. Nie idzie tu już o mniéj lub więcéj rozciągłe polityczne prawa, idzie tu tylko o to żebyśmy z dziećmi naszemi żyć mogli.... Chorągiew, którą wznosiemy, jest chorągwią moralności i sprawiedliwości, bo jéj dewizą jest jeden wyraz »Praca«. Biada rządowi jeśli ją zechce odrzucić!

Rząd według konstytucyi nie może zawierać traktatów handlowych bez zatwierdzenia kortezów. Przypuściwszy żeby kortezy zezwoliły na zawarcie tego w mowie będącego traktatu, w takim razie katalończycy, jak to z góry zapowiadają, chwyciliby broń dla zniesienia tego postanowienia kortezów, przez które obce mocarstwo miałoby korzystać z straty przemysłowéj ich prowincyi. Trudno pojąć coby przy tak nieparlamentarnym oporze, stać się mogło z konstytucyą i gabinetem. Katalończycy, którzy w Październiku przeszłego roku wprowadzili terroryzm, aby jak mówili zabezpieczyć konstytucyą od wszelkiéj krzywdy, chcą otwarte powstanie stawić przeciw wypełnieniu postanowienia reprezentacyi całego narodu. Aby ich zawczasu usprawiedliwić i podać im w ręce potrzebne środki, rząd teraz właśnie przywrócił buntowniczą ajuntamiento październikowe w Barcelonie, rozwiązanéj milicyi narodowéj powrócił broń, chociaż jenerał kapitan van Halen wzbrania się to uczynić, a nawet uznanym za przeciwne prawu stowarzyszeniom robotników fabrycznych, formalnie uorganizować się dozwolił.

PORTUGALIA.

Lizbona 28 *Marca.*

Królowa wydała postanowienie, nakazujące przywrócenie gwardyi narodowéj, podług zamierzonego planu organizacyi z 1841 roku i odejmujące temu korpusowi jego rewolucyjny charakter przez poddanie go zupełnie pod rozporządzenie rządu.

Nowo narodzony xiążę przy chrzcie z wody otrzymał imie Jan. Kardynał Capaccini nieotrzymał jeszcze od papieża pełnomocnictwa do reprezentowania Jego Świętobliwości przy obrzędzie chrztu xiążęcia.

TURCYA.

Od granic tureckich 24 Marca.

W wielu miejscach Bośnii i Rumelii, osoby którym polecono nadzór nad wprowadzonemi a raczéj zamierzonemi przez Reszyda paszę za, rządzeniami, musiały uciekać, co jest znakiem jak dziką jest nienawiść narodu przeciw tym reformom.

Mianowany posłem przy dworze wiédeńskim Akif Efendi, w drodze do miejsca swego przeznaczenia, przybył do Belgradu.

Wołoskie jeneralne zgromadzenie stanów trwa w nieprzyjaznym usposobieniu przeciw hospodarowi, i nieukazuje się najmuiejsza skłonność do uległości.

CHINY.

Macao 18 Stycznia.

Cesarz chiński równie ma być rozgniewany, jak niespokojony z powodu postępowania cudzoziemców, i przy niektórych raportach swoich namiestników, miał łzy wylewać. W prowincyi Pekinu czynią wielkie przygotowania dla stawienia nieprzełamanego oporu najściu Anglików, którego się tam spodziewano. I w blizkości Ningpo zgromadza się wielkie mnóztwo wojska chińskiego, a z Hong Kong ma się udać 800 jeszcze Anglików do Ningpo, ponieważ sir Hong Gough uważał za potrzebę powiększyć tamtejszy garnizon dla utrzymania tego stanowiska.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 do dnia 20 Kwietnia.

Bardzki Felix, Krajewska Katarzyna, Solnicka Aniela. Ciecholewska Julia, Kaczyńska Marya, Kiernicki Wincenty, Haladc-Henryka, Cywiński Kazimierz ob., z Polski; — Samoiłow Julia hr., Darowska Teodora ob., Jordan Ludwik ob., Ehrenfeld Augnst, Zubrzycka Antonina ob., Zieliński ob., Stadnicki Władysław ob., Darowski Józef ob., Darowski Bolesław ob., Mayer Rozalia, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Samoiłow Julia hr., Rymaszewska Wiktorya, Paszkiewicz jenerał-major wojsk ces. ross., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 18 i 19 Kwietnia 1842 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	—	—	26	—	26	15	27	15	24	—	24	15
„ Zyta	—	—	21	—	20	—	20	15	—	—	—	—
„ Jęczmien.	—	—	16	—	15	—	15	10	—	—	12	15
„ Owsa	—	—	9	—	—	—	8	—	—	—	—	—
„ Grochu	—	—	18	—	—	—	16	—	—	—	—	—
„ Jagieł	—	—	—	—	—	—	31	—	—	—	—	—
„ Rzepaku.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczew.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa	—	—	—	—	—	—	13	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	2	12	—	—	—	—	—	—	1	10
„ Słomy	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Miarka kaszy częstochowskiéj . . . złp. 4 gr. —
„ „ przenicznéj . . . . „ 3 „ 6
„ „ perłowéj . . . . . „ 2 „ 4
„ „ jęczmiennéj . . . . „ 1 „ 10
„ „ tatarczanéj . . . . „ 2 „ 6
„ „ Mąki z pod krup . . . „ 1 „ 18

Masła garniec od złp. 7 gr. 15.
Drożdży wanienka złp. 4.
Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp 4 gr. 15 do złp. 5 gr. 12. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 6 do złp. 4 gr. 24.
Wosku żółtego funt złp. 2 gr. 6.
Orzechów włoskich kopa gr. 15.
Jabłek pięknych kopa złp. 4.

Sporządzono w biurze Kommissariatu Targowego. Kraków d. 19 Kwietnia 1842 r.

Kommissarz Targowy,
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.

Nro 284.

Prezes Sądu III. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do art. 118 K. C. podaje do publicznéj wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi wyrokiem z dnia 29 Listopada 1841 roku Karola Marcina dwojga imion Wojciechowskiego który wydaliwszy się w roku 1830 z kraju tutejszego do Królestwa Polskiego zaciągnął się do Wojska i w miesiącu Wrześniu 1831 roku w bitwie pod Warszawą miał zginąć; za nieprzytomnego ogłosił.

Kraków dnia 19 Kwietnia 1842 r.

W zast. Prezes Sądu Appell.
Mąkolski.
Widerakiewicz Z. Sekr.